X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**
(nr 14)
z dnia 10 kwietnia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 14)

10 kwietnia 2024 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Katarzyny Ueberhan (Lewica)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie wniosku o skierowanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o rencie socjalnej (druk nr 30) do podkomisji stałej do spraw osób z niepełnosprawnościami i włączenia społecznego,

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 274).

W posiedzeniu udział wzięli: **Agnieszka Dziemianowicz-Bąk** minister pracy, rodziny i polityki społecznej wraz ze współpracownikami, **Sebastian Gajewski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Polityki Społecznej i Rodziny, **Paweł Mączyński** przewodniczący Polskiej Federacji Związkowej Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej wraz ze współpracownikami, **Maria Eulalia Miklińska** przewodnicząca Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej wraz ze współpracownikiem, **Alicja Szatkowska** prezes zarządu Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich, **Dorota Bąbiak-Kowalska** dyrektor zarządzająca Biurem Unii Metropolii Polskich oraz **Agnieszka Kochańska** ekspert Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jakub Błoński, Dariusz Lipski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Katarzyna Abramowicz, Anna Jakubik** – legislatorki z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Szanowni państwo, mam nadzieję, że już mamy kworum. Widzę, że mamy. Pozwolę sobie zacząć. Podejrzewam, że jeszcze kilkoro posłów dołączy do nas w trakcie, ale większość z nas już jest na sali. Zatem otwieram posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Witam wszystkich zebranych. Stwierdzam kworum.

Przypominam, że porządek dzienny został państwu doręczony. Ale zanim o tym, chciałabym jeszcze serdecznie przywitać zaproszonych i przybyłych gości. Jest z nami ministra rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk. Jest z nami minister Sebastian Gajewski, Piotr Gołębiewski dyrektor Departamentu Polityki Demograficznej, jak również inni współpracownicy. Przepraszam, ale nie będę odczytywać wszystkich nazwisk. Chciałabym też przywitać serdecznie stronę społeczną. Są z nami m.in. przedstawiciele związków zawodowych.

Niniejszym uważam posiedzenie Komisji za otwarte. Informuję również, że w porozumieniu z prezydium Komisji wnosimy o rozszerzenie porządku dziennego o punkt dotyczący skierowania projektu ustawy o zmianie ustawy o rencie socjalnej z druku nr 30 do podkomisji stałej do spraw osób z niepełnosprawnościami i włączenia społecznego. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny.

Zatem przechodzimy do jego realizacji. W związku z wnioskiem prezydium Komisji zapytam, czy jest sprzeciw w sprawie skierowania projektu ustawy z druku nr 30 do podkomisji stałej?

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Tak. Chciałam wyrazić sprzeciw, ponieważ to jest naprawdę bardzo krótka ustawa, która powinna być procedowana dość szybko. Nie rozumiem, dlaczego ma iść do podkomisji. Myślę, że celem jest po prostu odciągnięcie w czasie przyjęcia tej ustawy. Przypomnę słowa premiera Donalda Tuska podczas debaty, że będą państwo szybko i ciężko pracować, żeby ta ustawa stała się faktem. Natomiast odnoszę wrażenie, że skierowanie do podkomisji ma tylko jeden cel. Mianowicie taki, żeby nie przyjmować tej ustawy w najbliższym czasie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję. W takim razie przechodzimy do głosowania nad wnioskiem o skierowanie projektu do podkomisji. Proszę państwa posłów o zalogowanie się do systemu. Kto z pań i panów posłów jest za skierowaniem projektu do podkomisji? Kto z pań posłanek i panów posłów jest przeciwko? Kto z państwa się wstrzymał? Czy wszyscy się zalogowali i oddali głos? W takim razie zamykam głosowanie.

Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 33 posłanek i posłów. Za skierowaniem do podkomisji 17 głosów, przeciw 16 głosów, nikt się nie wstrzymał.

W takim razie dziękuję państwu bardzo.

Przechodzimy do kolejnego punktu porządku posiedzenia Komisji. Szanowni państwo, marszałek Sejmu w dniu 29 marca br. skierował do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny projekt ustawy z druku nr 274 do pierwszego czytania. Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuje wystąpienie wnioskodawcy oraz ogólną dyskusję na temat założeń projektu. Zatem proszę panią ministrę o przedstawienie projektu ustawy. Proszę, pani minister.

Ministra rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, mam ogromną przyjemność przedstawić projekt ustawy, który przedkłada rząd. Jest to projekt wprowadzający podstawy prawne do przyjmowania przez Radę Ministrów programów rządowych mających na celu dofinansowanie wynagrodzeń oraz kosztów składek od tych wynagrodzeń pracowników systemu pomocy społecznej, pracowników wspierania rodziny i pieczy zastępczej oraz pracowników samorządowych instytucji opieki nad dziećmi do lat 3. Każdy ze wspomnianych programów będzie przyjmowany osobno przez Radę Ministrów w drodze uchwały. Programy będą określały szczegóły, w tym konkretne grupy pracowników planowanych do objęcia wsparciem w postaci dodatków motywacyjnych, konkretną kwotę dodatku motywacyjnego oraz zasady przepływu środków i rozliczania dotacji z budżetu państwa.

Art. 1 projektowanej ustawy nowelizuje ustawę o pomocy społecznej i wprowadza podstawę prawną do przyjmowania przez Radę Ministrów programów rządowych mających na celu dofinansowanie wynagrodzeń określonych w tych programach pracowników, czyli osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego lub na ich zlecenie.

Art. 2 projektowanej ustawy wprowadza zmiany w ustawie o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 oraz wprowadza podstawę prawną do przyjmowania przez Radę Ministrów programów rządowych mających na celu dofinansowanie wynagrodzeń oraz kosztów składek od tych wynagrodzeń pracowników określonych w tym programie, zatrudnionych w żłobkach lub klubach dziecięcych prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego oraz dziennych opiekunów zatrudnionych przez jednostki samorządu terytorialnego.

Art. 3 projektowanej ustawy wprowadza zmiany w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz wprowadza podstawę prawną do przyjmowania przez Radę Ministrów programów rządowych mających na celu dofinansowanie wynagrodzeń oraz kosztów pochodnych od tych wynagrodzeń pracowników określonych w tym programie, zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego lub na ich zlecenie.

Proponuje się, aby ustawa weszła w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Programy rządowe będą przyjmowane przez Radę Ministrów w drodze uchwały. Przewidujemy, że ich podstawą będą następujące zasady. Kwoty dodatku motywacyjnego dla wymienionych grup pracowników będą wynosiły 1000 zł brutto, czyli ok. 681 zł netto. Co istotne, samorządy nie będą partycypowały w kosztach. Pochodne od wynagrodzeń zostaną ujęte w kwocie dodatku przekazanej samorządom. Łącznie trzema programami, które będzie mogła przyjąć Rada Ministrów na podstawie przedkładanej ustawy, objętych ma być ok. 190 tys. pracowników, w tym 133 tys. pracowników pomocy społecznej, 23 tys. pracowników wspierania rodziny i pieczy zastępczej oraz 32 tys. pracowników opieki nad dziećmi do lat 3.

W ramach poszczególnych programów rządowych planujemy objąć następujące grupy pracowników. Spośród pracowników zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej będą to pracownicy ośrodków pomocy społecznej, powiatowych centrów pomocy rodzinie, centrów usług społecznych, domów pomocy społecznej, placówek specjalistycznego poradnictwa, w tym poradnictwa rodzinnego, ośrodków interwencji kryzysowej, ośrodków wsparcia, w tym ośrodków wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi, dziennych domów pomocy, domów dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży, schronisk dla osób bezdomnych, schronisk dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi, klubów samopomocy.

W systemie pieczy zastępczej i wspierania rodziny obejmiemy następujące grupy pracowników: asystenci rodziny, koordynatorzy rodzinnej pieczy zastępczej, pracownicy placówek opiekuńczo-wychowawczych, osoby zatrudnione do pomocy w rodzinach zastępczych zawodowych i rodzinnych domach dziecka na podstawie umowy o pracę, pracownicy regionalnych placówek opiekuńczo-terapeutycznych, pracownicy interwencyjnych ośrodków preadopcyjnych, pracownicy placówek wsparcia dziennego.

Jeżeli chodzi o instytucje opieki nad dziećmi w wieku do lat 3, które są prowadzone przez samorządy, będą to pracownicy żłobków, klubów dziecięcych i dzienni opiekunowie. Rada Ministrów przyjęła analogiczny projekt do projektu, który jest dziś przez Komisję procedowany, w odniesieniu do rodzinnych domów dziecka i zawodowych rodzin zastępczych, tak aby także mogły otrzymywać dodatki do wynagrodzeń w kwocie 1000 zł brutto. Wymienione grupy pracowników pełnią szczególną, istotną rolę, jeżeli chodzi o wspieranie rodziny, o realizowanie zadań państwa i samorządu we wspieraniu osób starszych, osób z niepełnosprawnościami, osób o szczególnych potrzebach, rodzin, osób bezdomnych i osób w rozmaitego rodzaju kryzysowych sytuacjach. Ci pracownicy pełnią istotne funkcje społeczne. Jednocześnie posiadają wysokie kwalifikacje. Często mają wykształcenie wyższe. Ich dotychczasowe wynagrodzenia zbyt często oscylują w okolicach płacy minimalnej. Naszym zobowiązaniem i wynikiem naszego głębokiego poczucia odpowiedzialności za dobrze zarządzane, bezpieczne państwo dobrobytu, jest dofinansowanie i wsparcie samorządów tam, gdzie ono jest potrzebne.

Jednocześnie zadbaliśmy o to, żeby uniknąć pogłębiania nierówności terytorialnych, żeby nie było tak, że tylko zamożniejsze samorządy mogą sobie pozwolić na dofinansowanie, na skorzystanie z rządowych programów. Stąd decyzja, żeby sfinansować nie tylko koszty wynagrodzeń, ale także koszty pochodnych od tych wynagrodzeń. Jako Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz jako Koalicja 15 października wierzymy głęboko, że te programy, które będą możliwe do przyjęcia na mocy procedowanych ustaw, zakleją białe plamy, zasypią luki i wzmocnią bezpieczeństwo nie tylko samych pracowników, ale przede wszystkim tych, na rzecz których wykonują tę niezbędną i istotną pracę. Uprzejmie prosimy – zwracam się do Wysokiej Komisji – o sprawne procedowanie i poparcie tego ważnego projektu ustawy. Dziękuję

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Bardzo dziękuję, pani ministro. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić się do głosu? W pierwszej kolejności proszę o zabieranie głosu panie i panów posłów. Oddaję głos. Pani przewodnicząca Maląg.

Poseł Marlena Magdalena Maląg (PiS):

Dziękuję za przedstawienie tego projektu. Oczywiście, zawsze będziemy wspierać wszystkie działania, które są propracownicze, które wspierają pracowników. Nato-

miast moje podstawowe pytanie jest takie. W swojej narracji, którą prowadzą państwo od 13 grudnia, mówią państwo o rozwiązaniach systemowych. Wszyscy – jak tutaj siedzimy – dobrze wiemy, że programy nie są rozwiązaniami systemowymi. Programy są przyjmowane i ogłaszane przez Radę Ministrów. Dotyczą określonej grupy i środków. Musi być cała procedura naboru. Wiemy, że to utrudnia przede wszystkim przepływ i sprawną realizację. Moje pytanie jest takie. Jak to się ma do rozwiązań systemowych? Rozwiązania systemowe mogą się znaleźć tylko w ustawie. One są sprawne, a tu będzie znowu najpierw ogłoszenie programu. Będzie opracowywanie, obrabianie tego programu przez pracowników ministerstwa. Zapewne pracownicy uczynią to bardzo sprawnie. Zresztą, jak zawsze. Natomiast to wymaga czasu. Dlaczego nie idziemy w kierunku zmian ustawowych? Programy nie dają stabilizacji tym pracownikom, o których pani minister tak pięknie mówiła, bo to jest na dany okres. Przez jakiś okres program będzie, a za chwilę może go nie być, bo okaże się, że nie ma budżetowania. Jeżeli robimy ten krok, to dlaczego nie robimy tak naprawdę kroku prawdziwego, czyli kroku w kierunku systemowego wsparcia pracowników pomocy społecznej? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia członkiń i członków Komisji? Nie widzę… Posłanka Kozłowska. Proszę.

Poseł Iwona Maria Kozłowska (KO):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, pani minister, członkowie Komisji, zaproszeni goście, chciałam bardzo podziękować pani minister i całemu ministerstwu za podjęcie decyzji dotyczącej pracowników pomocy społecznej. To jest długo oczekiwana propozycja i spełnienie wielu oczekiwań pracowników pomocy społecznej, którzy stale są niedofinansowani, którzy uciekają z pracy pomimo swej miłości do podopiecznych i zaangażowania w pracę socjalną. Niestety, ze względu na środki finansowe i niedogodne warunki wynagrodzeniowe nie mogą pracować dalej, ponieważ nie są w stanie utrzymać rodziny. Bardzo dziękuję za ten program. Bardzo dziękuję za podjęcie takich decyzji. W imieniu pracowników powiem, że jestem przekonana, że ten program na pewno będzie kontynuowany. Pracownicy socjalni całej sfery pomocy społecznej będą spokojnie mogli pracować, bo otrzymają godne wynagrodzenia. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Bardzo dziękuję, panie poseł. Czy ktoś jeszcze? Poseł Tomaszewski. Proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pani przewodnicząca, szanowna pani minister, to jest bardzo ważny akt prawny upoważniający Radę Ministrów do przyjęcia stosownych programów. Programów, które odpowiadają na zastaną rzeczywistość. Zastana rzeczywistość jest taka, o jakiej mówiła pani minister. Zdecydowana większość pracowników socjalnych jest dzisiaj na pograniczu płacy minimalnej. Pani minister Maląg mówiła o rozwiązaniach systemowych. Jednym z rozwiązań systemowych, które podjęła Koalicja 15 października, jeśli chodzi o wynagrodzenia, to wzrost wynagrodzeń o 30% dla nauczycieli i o 20% dla całej sfery budżetowej. Jestem przekonany, że dzisiaj mówimy tutaj o kwocie 1000 tys. zł brutto i o pochodnych. Atutem tego rozwiązania jest to, że całość kosztów wynikających z programów poniesie rząd, a nie strona samorządowa. Do tej pory bardzo często zadania były przekazywane bez środków albo bez wystarczających środków na realizację tych zadań. To jest istotne.

Po drugie, mam nadzieję, że ten program będzie kontynuowany również w następnym roku. W ustawie nie mówimy o kwocie, bo to będzie wynikało z programu. W związku z powyższym ministerstwo będzie dokonywało analizy sytuacji płacowej pracowników objętych tymi programami. Oczywiście, liczymy na to, że kolejne programy będą uwzględniały większe kwoty. Natomiast chciałem zasygnalizować, że w trakcie rozpatrywania poszczególnych artykułów ustawy będę chciał zgłosić jedną poprawkę, która dotyczy wszystkich 3 artykułów. Chodzi w niej o formę wypłaty pracownikom środków pochodzących z programów. Dzisiaj w przepisach art. 1, 2, jak i 3 jest mowa o tym, że środki mogą być wypłacane w formie dodatku motywacyjnego. Poprawka będzie zmierzała w takim

kierunku, żeby środki mogły być wypłacane także w formie dodatku motywacyjnego. To podmiot, który prowadzi daną instytucję, będzie podejmował decyzję o tym, w jakiej formule prawnej chce dokonać wypłaty tego świadczenia wynikającego z przyjmowanych programów. Chodzi o to, żeby to było rozwiązanie bardziej elastyczne i dające większe możliwości podmiotom realizującym tę ustawę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję, panie pośle. Tak, proszę. Pani poseł.

Poseł Agnieszka Ścigaj (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Mam pytanie dotyczące art. 43. Może jest to zapisane gdzie indziej. Natomiast tak, jak było w poprzednich zakresach, instytucje objęte tymi programami uwzględniały również placówki prowadzone na zlecenie samorządu przez organizacje samorządowe. W art. 43, który mówi o żłobkach i o innych formach opieki nad dzieckiem do lat 3, uwzględnione są tylko jednostki samorządu terytorialnego. Czy nie będą brane pod uwagę te jednostki, które są prowadzone na zlecenie, np. przez organizacje pozarządowe? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dobrze. Jeszcze pani przewodnicząca Maląg.

Poseł Marlena Magdalena Maląg (PiS):

Mam jeszcze pytanie. Pan poseł słusznie podniósł ten temat, że dodatki będą dodatkami motywacyjnymi, a więc w żaden sposób nie są stałym źródłem dla pracowników. Będą dawane na określony czas. Kiedy skończą się pieniądze z programu, to tego nie będzie. Gdybyśmy rzeczywiście chcieli pomóc pracownikom socjalnym, jak również pracownikom żłobków niepublicznych, co słusznie podjęła pani poseł… O to też chciałam zapytać. Wiemy, że w Polsce mamy więcej żłobków niepublicznych niż żłobków samorządowych. Myślę, że pani minister nam… Nie wszystkie żłobki niepubliczne są prowadzone na zlecenie samorządów. Jak będzie się tam przedstawiała sytuacja pracowników? Czy będziemy ich dzielić? Przede wszystkim, przy dobrym założeniu, że pracowników należy wspierać, że ich wynagrodzenia powinny być coraz wyższe, żeby rodzinom lepiej się działo rozwiązanie, które tutaj zostało przedstawione, jest rozwiązaniem połowicznym, gdyż idzie w kierunku programów.

Podkreślę, że państwo wielokrotnie zwracali uwagę, że to musi być usystematyzowane, a programy nie dają systematyczności. Jak to będzie funkcjonowało? Czy rzeczywiście będą dysproporcje między pracownikami, kiedy mamy potężne pieniądze z programu „Maluch Plus”, które pójdą do żłobków? Czy te pieniądze dostaną tylko pracownicy żłobków samorządowych? Zaznaczmy, że to nie jest bezpośredni wzrost wynagrodzenia. Jeśli moje podstawowe wynagrodzenie wynosi np. 4500 zł, to nie jest tak, że dostanę 500 zł i już zawsze te 500 zł będę miała. Nie. To jest na czas tego programu. Jeżeli Rada Ministrów przyjmie, że program będzie obowiązywał w ciągu roku, to tylko przez ten rok pracownicy będą to otrzymywali, a więc jest tutaj jednak taki haczyk, który nie pozwala zaproponować systemowego rozwiązania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Czy ktoś jeszcze? Jeszcze pani poseł. Proszę.

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, w ustawie napisano, że ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Natomiast nie mamy żadnych przybliżonych danych co do ewentualnej daty wprowadzenia tego programu. Jakie są przewidywania? Jakie są mniej więcej plany w tym zakresie? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję pani poseł Dąbrowskiej-Banaszek. Zgłaszał się jeszcze… Dobrze. Nie widzę więcej zgłoszeń pań posłanek i panów posłów, ale zgłosiła się strona społeczna. Pierwszy zgłosił się przedstawiciel Związku Miast Polskich. Proszę pana o zabranie głosu.

Pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, szanowna pani minister, szanowni państwo, Marek Wójcik, Związek Miast Polskich. Otóż, to jest tak, że ta ustawa jest nam potrzebna. Bardzo wyraźnie chcę podkreślić, że popieramy oczekiwania pracowników pomocy społecznej co do wysokości wynagrodzeń. Dlatego, że zarabiają bardzo mało, także porównując to do innych grup społecznych w obszarze usług społecznych. Natomiast bardzo żałuję, że nie udało się nam porozmawiać na ten temat na forum Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Ten projekt nie był opiniowany przez Komisję Wspólną. Uprzejmie prosimy panią minister o to, że nawet, jeżeli przyjęty jest odrębny tryb, żeby zechciała z nami rozmawiać. Jesteśmy skłonni opiniować tego typu projekty po nocach, mając godziny, a nie tygodnie czy miesiące na opiniowanie. To jest ważne, bo dzięki temu – mówię to, jako człowiek pokorny – mamy szanse na to, że te regulacje będą po prostu lepsze. Mówię to także dlatego, że kiedy analizujemy ten projekt, znajdujemy wiele wątpliwości co do tego, jak będzie działał i czy rzeczywiście przyniesie oczekiwane skutki.

Nie ma żadnej informacji na temat tego, czy ten projekt będzie miał wymiar miesięczny, jednorazowy czy wielomiesięczny. Z oceny skutków regulacji nie wynika, czy będzie prowadzony np. od maja do grudnia czy będą to tylko jakieś punktowe działania. Bardzo zależałoby nam na tym – co padało w głosach państwa posłów – żeby to było rozwiązanie systemowe, które reguluje kwestie płacowe w tym obszarze. W obszarze pomocy społecznej, który będzie wymagał coraz większej uwagi. Dokonam prostego porównania. Dzisiaj w naszych samorządowych budżetach edukacja stanowi obszar o największej skali finansowej. Podejrzewam, że już za chwilę to będzie obszar wsparcia społecznego. Natomiast, jeżeli chodzi o uwagi, chciałem powiedzieć tak. Mamy wątpliwości do konkretnych zapisów, ale one nie dotyczą pojedynczego artykułu. Mówią państwo o tym, że przekażą nam państwo środki w całości. Kiedy czytam literalnie ten tekst, mam pewną wątpliwość.

Po pierwsze, w tym tekście państwo – moim zdaniem – nie uwzględniają podatku dochodowego od osób fizycznych. Dlaczego? Dlatego, że środki z programu mają być przeznaczone w całości na zwiększenie wynagrodzeń pracowników oraz kosztów składek od tych wynagrodzeń. Podatek dochodowy nie jest składką od wynagrodzenia. Podobnie jest w przypadku PPK. Moim zdaniem ten element kosztowy też nie jest konsumowany w obecnym zapisie. Druga sprawa, to jest kwestia tego, kto będzie odbiorcą tych środków. Państwo ograniczają to literalnie do jednostek zapisanych w art. 6 pkt 5 ustawy o pomocy społecznej. Mam pewne wątpliwości, czy rzeczywiście nie dojdzie do tego, że część osób, które pracują w tym sektorze, nie będzie otrzymywać tych środków. Z tego powodu, że ten przepis jest dzisiaj za wąski. Następna sprawa dotyczy możliwości wykorzystania tych środków do wyliczania świadczeń i odszkodowań. Nie wiem, jak to wygląda od strony konstytucyjnej. Jestem ostatnią osobą, która chce się w tej sprawie wypowiadać, ale – drodzy państwo – np. chociażby w kontekście uprawnień emerytalnych piszą państwo wyraźnie w tym projekcie, że to nie będzie stanowiło podstawy do naliczania świadczeń, odszkodowań i innych wypłat wynikających z odrębnych przepisów.

Rozumiem dodatkowe wynagrodzenie roczne i nagrody roczne, ale mamy świadczenia i odszkodowania. Różnego rodzaju świadczenia i różnego rodzaju odszkodowania. Mam wątpliwość, czy nie powinniśmy wliczać tych środków do tego rodzaju świadczeń i odszkodowań. Podobnie jest, jeżeli chodzi o kwestię dla nas bardzo istotną, a mianowicie o kwestię dotyczącą kosztów funkcjonowania domów pomocy społecznej. Otóż, drodzy państwo, jeżeli przyjmiemy, że część wynagrodzeń naszych pracowników nie będzie brana pod uwagę przy obliczaniu kosztów miejsca w DPS, będzie to oznaczać, że faktyczne koszty ponoszone przez podmioty, które będą płaciły za swoich mieszkańców w DPS, nie będą pokrywały całości kosztów świadczenia tych usług. Wyłączamy ten dodatek, te dodatkowe wynagrodzenia, czyli mówiąc krótko nie bierzemy pod uwagę całości kosztów, które powinny stanowić podstawę do wyliczenia kosztów miejsca w DPS. Mam jeszcze więcej uwag szczegółowych, ale nie chcę państwa teraz do tego angażować.

Natomiast mam prośbę o to, żeby zechcieli państwo procedować ten projekt w taki sposób, żebyśmy mogli zgłaszać te poprawki. Żeby nie było tutaj pośpiechu. Szczerze mówiąc, trochę rozumiem ideę powołania podkomisji, żeby można było chociażby rozwiać te wątpliwości, które przed chwilą przedstawiłem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Tak. Tylko sprostowanie. Przyjęliśmy wniosek o skierowanie do podkomisji innego projektu. Nie tego projektu, który obecnie procedujemy. W harmonogramie dzisiejszego porządku obrad mamy przewidziane przejście do szczegółowego rozpatrzenia wniosków. Jeżeli mają państwo jakieś poprawki, to one muszą być złożone dzisiaj, ewentualnie w drugim czytaniu.

Poseł Marlena Magdalena Maląg (PiS):

Przepraszam, bo ja tego nie doczytałam. Czy ten projekt był konsultowany? Z jaką grupą?

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Z tego, co wiemy, był konsultowany. Pani minister odpowie, kiedy przyjdzie czas na odpowiedzi. Teraz jeszcze jesteśmy przy pytaniach. Zgłaszała się jeszcze pani ze strony społecznej. Proszę o zabranie głosu. Pani Alicja Szatkowska.

Prezes zarządu Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych Alicja Szatkowska:

Alicja Szatkowska, prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych. Przyjechałam wczoraj m.in. dlatego, że pracownicy środowiskowych domów samopomocy zadawali pytanie, czy na pewno też to dostaną, bo gdzieś tam… Usłyszałam, że tak. Wszystko byłoby fajnie, gdyby nie to, o czym przed chwileczką mówił pan Marek. Gdyby nie te wszystkie pytania i wątpliwości, które u nas też się pojawiają. Pracownicy od razu zadadzą pytanie, czy to tylko do końca tego roku? Co będzie od 1 stycznia? Zawsze do projektów podchodzę w ten sposób, że z góry sobie zakładam, że dzisiaj to jest projekt, a na pewno w budżecie na następny rok już będzie to zaplanowane jako dodatkowe pieniądze, które będą nam przekazywane. Ale w tym momencie okazuje się, że dostaną to pracownicy wszystkich domów pomocy społecznej, środowiskowych, ale znowu nie pojawia się informacja na temat środowiskowych domów samopomocy typu D. Przepraszam, że to mówię i będę mówiła to w kółko.

Dlatego, że owszem, Milicz jakoś sobie daje radę. Ale proszę pamiętać, że nadal nie powstają środowiskowe domy samopomocy typu D. Dlatego, że są zbyt mało dofinansowane. Do tego wszystkiego proszę pamiętać, że przy środowiskowych domach nie ma również dowozów. Na warsztaty są. Mam nadzieję, że państwo mniej więcej sobie wyobrażają, co musimy wyprawiać tam, gdzie jest teren wiejski, żeby mogli dojechać na zajęcia, jeżeli mają państwo do czynienia z terenami wiejskimi. Natomiast podwyższone zostały pobory nauczycieli. Znowu istnieje niebezpieczeństwo ucieczki naszych wykształconych ludzi właśnie do placówek oświatowych. Mimo wszystko, nawet ten dodatek 1000 zł – niestety – nie będzie im wyrównywał poborów do poziomu, jaki jest w placówkach oświatowych. Do tego wszystkiego proszę pamiętać, że w placówkach typu D są osoby, które pokończyły zajęcia realizacyjno-wychowawcze, czyli takie, za które oświata płaci największe kwoty. Tam są największe dodatki. Nagle ci ludzie trafiają do placówek typu D. No właśnie. Tak, że tylko taka prośba. Dzięki.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję. Kolejną osobą ze strony społecznej jest przedstawiciel Polskiej Federacji Związkowej Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej, jeżeli dobrze widzę.

Przewodniczący Polskiej Federacji Związkowej Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej Paweł Maczyński:

Bardzo dziękuję za głos i za zaproszenie. Paweł Maczyński. Reprezentuję Polską Federację Związkową Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej, największą organizację pracowników pomocy społecznej w naszym kraju. Jest ze mną sekretarz i wiceprzewodnicząca naszej organizacji. Na początku chciałbym powiedzieć, że projekt, który państwo

dzisiaj procedują, jest niezwykle ważny dla całej grupy zawodowej pracowników pomocy społecznej. Zabiegaliśmy o to od dawna, także podpisując liczne petycje, żeby to finansowanie rzeczywiście się pojawiło. Odpowiadając trochę na wątpliwości pań posłanek i panów posłów chciałbym powiedzieć, że jako środowisko traktujemy ten projekt jako pierwszy ważny etap zmiany. Jako swego rodzaju kroplówkę czy koło ratunkowe dla systemu pomocy społecznej. Dlatego, że – jak słusznie państwo zauważyli – ok. 70% pracowników pomocy społecznej jest dzisiaj na granicy płacy minimalnej. Ta sytuacja stale się pogłębia. Mamy naprawdę potężny exodus odejść pracowników, a także brak naboru, jeżeli chodzi o kierunki kształcące w zawodach pomocowych, m.in. w zawodzie pracownika socjalnego.

Tak naprawdę nowe wyzwania bardzo mocno uwidoczniły sytuację, która jest w pomocy społecznej. Sytuację kadrową. Kryzys covidowy, kryzys uchodźczy i zubożenie społeczeństwa pokazały, że tak naprawdę bez kadr pomocy społecznej żaden z programów, które państwo procedują czy żadna ustawa nie będą mogły być realnie realizowane.

Odnosząc się do samej ustawy chciałbym zwrócić uwagę tylko na 3 elementy ważne dla nas jako dla strony społecznej. Oczywiście, wiemy, że one wybrzmią i będą miały swój wyraz w samej uchwale. Jest to kwestia zapewnienia, żeby te dodatki, to dodatkowe finansowanie dotyczyło wszystkich pracowników systemu pomocy społecznej. Żeby nikt nie został pominięty. Żeby rzeczywiście uwzględnić to, że mamy do czynienia z systemem naczyń połączonych, o których mówiła koleżanka. Tak, żeby nie było takiej sytuacji, że któraś grupa nie zostanie uwzględniona, co spowoduje odejścia do tych grup, które dodatki będą otrzymywały. Prawda? Oczywiście, ważne jest to, żeby docelowo było to rozwiązanie systemowe i przewidziane na dłuższy okres finansowania.

Rozumiemy intencje, które pojawiły się przy tej ustawie, jako pierwszy i niezbędny krok do tego, żeby dofinansować i podać kroplówkę ratunkową całemu systemowi pomocy społecznej, systemom wspierania rodziny i pieczy zastępczej, a także pracownikom zatrudnionym w żłobkach czy generalnie placówkach opiekujących się najmłodszymi. Zwróciłbym też państwa uwagę na jeden bardzo ważny aspekt i na wyciągnięcie wniosków z programów finansowych, które dotychczas funkcjonowały w systemie pomocy społecznej. Mamy doświadczenia z programami dotyczącymi asystentów rodziny. Okazało się, że ten program, który był finansowany przez wiele lat, wielu samorządom służył po prostu w celu dofinansowania płacy minimalnej. W ten sposób po prostu zasypywano pewne niedobory finansowe w samorządzie. Ważne jest to, żeby dzisiaj tak zabezpieczyć sytuację, żeby rzeczywiście te środki, które mają być przeznaczone, trafiły bezpośrednio do pracowników.

Żeby nie było takiej sytuacji, w której te środki posłużą samorządom do tego, żeby tak naprawdę sfinansować płacę minimalną. Mówię o tym zagrożeniu, ponieważ w ubiegłych latach – niestety – takie doświadczenia też występowały po stronie społecznej. W tej chwili nie chciałbym zgłaszać więcej uwag. Bardzo dziękuję. Liczę na państwa poparcie ponad wszelkimi podziałami, bo naprawdę ta kroplówka, to koło ratunkowe jest nam potrzebne.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Bardzo dziękuję za ten głos. Przepraszam, ale będę musiała zrobić przerwę, ponieważ mamy głosowania w Sejmie. Mamy 5 minut? Dobrze. To jeszcze poproszę panią minister o odpowiedzi. Za 5 minut zrobimy przerwę.

To dobrze. To będą krótkie głosowania. Myślę, że to będzie jedno głosowanie czy dwa, więc – proszę państwa – zrobimy przerwę na czas głosowań. To będzie ok. 15 minut. O 17:15 wracamy na salę. Dziękuję.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Szanowni państwo, rozpoczniemy. Nie ma jeszcze wszystkich, ale już rozpoczniemy obrady Komisji po przerwie. Mamy jeszcze 3 głosy ze strony społecznej. Poproszę panią.

Ekspert Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność Agnieszka Kochańska:

Dzień dobry. Agnieszka Kochańska, „Solidarność”. Z większością wątpliwości, które tu zostały wyrażone, zgadzamy się jako „Solidarność”. Mam też dodatkowe pytanie. Czy pani minister zechciałaby uchylić rąbka tajemnicy i zdradzić nam, czy ten program, który państwo planują czy projektują w tej chwili, planują państwo tylko i wyłącznie w rocznej perspektywie czy jednak w perspektywie kilku lat? Czy w państwa zamyśle jest to być może jakiś pilotaż, który ma zmierzać w kierunku rozwiązań systemowych? Jako „Solidarność”, jako związek zawodowy oczekiwalibyśmy właśnie tego rodzaju rozwiązań o charakterze systemowym. Właśnie po to, żeby zabezpieczyć interesy wszystkich pracowników, bo mamy takie doświadczenia, że programy się kończą i po prostu nie ma finansowania. Myślę, że rozczarowanie pracowników też może być kolejnym elementem, który będzie wpływał na to, że będą odchodzili z zawodu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś głosy z sali. Tak, jeszcze pani. Proszę.

Dyrektor zarządzająca Biura Unii Metropolii Polskich Dorota Bąbik-Kowalska:

Dzień dobry. Dorota Bąbik-Kowalska, Unia Metropolii Polskich. Podesłaliśmy pismo, które państwo otrzymali. Zgadzamy się ze wszystkimi komentarzami, które tutaj padły, więc nie chciałabym ich powielać. Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę, że my w naszych miastach zwracamy… Oczywiście, dziękując za ten pomysł, program i za wszelkie pieniądze, które mają trafić do pracowników wymienionych w tym projekcie, chcielibyśmy jeszcze doprecyzować – poza wnioskami, które tutaj padły i uwagami – żeby rozszerzyć, chociażby w art. 2 wymienione jednostki także o zespoły żłobków, czyli o jednostki budżetowe powoływane w celu usprawnienia organizacji pracy żłobków wchodzących w ich skład. Obawiamy się, że pozostawienie przepisów w obecnym brzmieniu pozbawi nas możliwości wynagradzania osób pracujących w tego rodzaju podmiotach. To jest jedna z tych kwestii, na które chcemy zwrócić uwagę. Tak że uważalibyśmy, że na tym etapie dobrze byłoby rozszerzyć – nie w samym programie, ale na etapie projektu ustawy – katalog grup zawodowych, które mają być objęte wsparciem. Boimy się – jest to nam zgłaszane – że w przypadku samorządów niemożliwość objęcia niektórych grup tym dodatkiem może spowodować powstanie dysproporcji płacowych pomiędzy poszczególnymi grupami zawodowymi. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję. Czy jest jeszcze jakiś głos z sali? Tak, proszę. To jest pan poseł.

Poseł Piotr Kandyba (KO):

Witam serdecznie. Chciałbym być na 100% pewien, czy uwzględniliśmy pracowników, opiekunów społecznych, którzy nie są zatrudnieni przez gminy, ale są w różnego rodzaju fundacjach i stowarzyszeniach. Czy oni też będą objęci tymi podwyżkami?

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję, panie pośle Kandyba. Jeżeli to już wszystkie głosy z sali, poprosiłabym panią minister o odpowiedź.

Ministra Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, bardzo serdecznie dziękuję za wszystkie głosy i za wszystkie pytania. Ich wielość wskazuje, przed jak ważnym zadaniem stoimy i na jak ważną społeczną potrzebę odpowiada procedowany projekt ustawy. Chciałabym zacząć od odpowiedzi na pytania pani przewodniczącej Maląg, ale pani przewodnicząca nie pofatygowała się, żeby do nas wrócić i je usłyszeć. Pomimo wszystko odniosę się do tego głosu ubolewania na temat zbyt małej systemowości proponowanych rozwiązań, które wedle pani Maląg nie dają stabilizacji. Otóż, szanowni państwo, kiedy zastaje się płonący dom, trzeba niezwłocznie przystąpić do jego gaszenia. Po to, żeby go ratować. Po to, żeby ratować osoby, które są przez ten pożar zagrożone. Stan systemu pomocy społecznej, stan systemu pieczy zastępczej, stan systemu opieki nad dziećmi do lat 3

po 8 latach rządów Prawa i Sprawiedliwości, w tym po 8 latach rządzenia w ministerstwie przez panią przewodniczącą Maląg jest stanem przypominającym stan pożaru.

Ten pożar niezwłocznie po objęciu władzy przez Koalicję 15 października postanowiliśmy gasić. Stąd tak pilne procedowanie tego projektu. Stąd tryb odrębny tego projektu. Stąd sięgnięcie po rozwiązania, które są natychmiastowe, które nie wymagają wielomiesięcznego, a czasami wieloletniego przygotowania się samych jednostek samorządu terytorialnego do tego, żeby udźwignąć to także finansowe zadanie. Oczywiście, jako Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz jako cały rząd jesteśmy gotowi do pracy i do współpracy z samorządem nad rozwiązaniami o charakterze systemowym, ale nie będziemy podążać ścieżką wytyczoną przez naszych poprzedników, która polegała na tym, że zapisuje się na papierze nowe zadania, nowe wymogi i nowe obciążenia finansowe, ale za tym nie idą środki finansowe. Jako rząd wzięliśmy odpowiedzialność za to, żeby wyciągnąć pomocną dłoń do samorządów i do pracowników samorządowych. Ci pracownicy, te 200 tys. osób, które zostaną objęte tymi programami, to są pracownice i pracownicy samorządowi. Nie odwracamy się do nich plecami. Nie mówimy, żeby samorządy jakoś sobie radziły, bo to nie nasza sprawa.

To jest nasza wspólna sprawa. Sprawa rządu i sprawa samorządów, żeby pracownicy pomocy społecznej, pracownicy systemu pieczy zastępczej i osoby, które opiekują się małymi dziećmi mogli być godnie wynagradzani. Blisko 200 tys. pracowników otrzyma 1000 zł brutto dodatku do wynagrodzenia. Nie wiem, czy wedle pani przewodniczącej Maląg większą stabilizację daje dodatkowy 1000 zł brutto czy brak dodatkowego 1000 zł brutto. Dla mnie – wedle mojej logiki, wedle logiki Lewicy, wedle logiki Koalicji 15 października – lepiej jest otrzymywać dodatkowy zarobek i daje to większą stabilizację materialną czy finansową. Lepsze jest dodatkowe wynagrodzenie niż jego brak. Systemowe rozwiązania praktykowane przez ostatnich 8 lat polegają na tym, że ta stabilizacja jest na bardzo niskim poziomie, często poniżej płacy minimalnej lub w jej okolicach.

Odniosę się do konkretnych pytań. Oczywiście, odpowiedzi na te pytania znajdą się w uchwałach ustanawiających programy. W uchwałach, które będą przyjmowane przez Radę Ministrów. Już dziś się do nich przygotowujemy. Chcemy, żeby programy weszły w życie, to znaczy, żeby 1000 zł brutto trafiło do pracowników wymienionych grup od 1 lipca 2024 r. Dlatego tak pilnie procedujemy ten projekt ustawy. Dlatego zdecydowaliśmy się na tryb odrębny, żeby już od lipca pieniądze mogły trafić do tych pracowników. Jeżeli chodzi o to, na jak długo przewidujemy te programy, to wbrew podnoszonym tutaj głosom nie wyłącznie na ten rok. Ustawa, którą procedujemy, nie określa górnej granicy, do której takie programy miałyby obowiązywać. Deklaracja rządu Koalicji 15 października jest taka, że będą to programy przyjmowane na tę kadencję. Mamy nadzieję, że później będą przedłużane. Oczywiście, równolegle do ustanawiania tych programów będziemy pracować i już pracujemy nad rozwiązaniami systemowymi we współpracy z samorządami, we współpracy ze stroną społeczną. Mam nadzieję, że także ponad politycznymi podziałami.

Przykładem takich rozwiązań systemowych w odniesieniu do jednego z obszarów, które porusza ta ustawa, jest inna ustawa przyjęta wczoraj przez Radę Ministrów. Jest to tzw. ustawa aktywny rodzic, czyli wsparcie dla rodziców powracających na rynek pracy po urlopie macierzyńskim i wsparcie dla wszystkich dzieci do 35 miesiąca życia umożliwiające znalezienie faktycznej opieki nad takim dzieckiem. To jest rozwiązanie systemowe. Oczywiście, takie rozwiązania, jak aktywny rodzić, będziemy przygotowywać w ministerstwie. Oczywiście, będziemy je wdrażać jako rząd. Ale obok takich rozwiązań potrzebujemy ratunku. Koła ratunkowego, jak zostało tu dzisiaj wspomniane czy gaszenia pożaru po płonących latach rządów naszych poprzedników. Na część pytań szczegółowych odpowiedzą moi współpracownicy. Natomiast chciałabym państwa uspokoić. Oprócz kwestii terminu wejścia w życie tych programów i tego, że nie są one pomyślane na chwilę, tylko długofalowo, przewidywane programy mają objąć wszystkie typy środowiskowych domów samopomocy. Jeżeli chodzi o zespoły żłobków, także wzięliśmy to pod uwagę. Jednostki budżetowe i samorządowe żłobki – tak. Ich pracownicy będą uwzględnieni.

Pani przewodnicząca Maląg złożyła pewnego rodzaju samokrytykę zwracając uwagę, że w Polsce większość żłobków to żłobki prywatne. To prawda. Ale to nie jest powód do dumy. To jest powód do zmartwienia. Najwyższy czas zacząć inwestować w usługi publiczne, w samorządowe żłobki. Czas rozbudować sieć podmiotów niekomercyjnych. Takich, które nie pobierają czesnego, które nie prowadzą działalności, co jest – oczywiście – legalne, dozwolone i bardzo potrzebne, w sytuacji – jak się okazuje – niedostatku działania państwa. Ale jednak to nie powinno zastępować usług publicznych. Dość już lat prywatyzacji usług publicznych. Prywatyzacji opieki nad małym dzieckiem. Czas na inwestycje w usługi samorządowe, w usługi publiczne. Dlatego w ustawie przewidzieliśmy takie, a nie inne rozwiązania.

Jeszcze raz. Stabilizację osiąga się długofalowymi rozwiązaniami systemowymi oraz reagowaniem tam, gdzie sytuacja jest dramatyczna. W systemie pomocy społecznej, w systemie pieczy zastępczej, w systemie opieki nad dziećmi do lat 3 sytuacja pracowników, a przede wszystkim pracownic, bo bardzo często są to kobiety, przez ostatnie lata sytuacja była dramatyczna. Jeżeli ktoś zaczyna widzieć ten dramatyzm dopiero teraz, chociaż przez ostatnich 8 lat miał szansę ratować sytuację, trudno brać jego słowa na poważnie. My przede wszystkim poważnie wsłuchujemy się w głos samorządów, w głos pracowników socjalnych, w głos tych wszystkich, których zdecydowaliśmy się objąć tym wsparciem. Wsparciem, które nie skończy się w tym roku. Jesteśmy przekonani, że to wsparcie będzie musiało krok po kroku przekuwać w rozwiązania systemowe, o które państwo słusznie apelują. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję bardzo, pani minister. Czy współpracownicy też się odniosą? Dobrze. To może przy szczegółowym rozpatrzeniu projektu. W takim razie dziękuję bardzo pani minister. Pani poseł Ścigaj i pan poseł. Dobrze. Proszę.

Poseł Agnieszka Ścigaj (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca, ja jeszcze dopytując, ponieważ zadałam pytanie dotyczące tego, czy również żłobki – kontynuowała to pani minister Maląg – które nie były prowadzone przez samorządy, ale miały to zlecone np. w drodze ustawy o pożytku publicznym czy przetargu przez samorząd… To samorząd w drodze wyboru, czyli możliwości, które ma, dokonał takiego zlecenia. Rozumiem, że pracownicy, którzy pracują w takich placówkach, nie będą objęci tymi programami. Niepokojąc się wypowiedzią pani minister rozumiem, że samorządy mają się przygotowywać do tego, że ten tryb zlecania nie będzie dla nich w żaden sposób alternatywnym trybem wykonywania zadań, np. zleconych. Powiem szczerze, że trochę się zaniepokoiłam takim stanowiskiem. Dziękuję.

Ministra Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Nie. Nic takiego nie miałam na myśli, więc uspokajam. To jest – oczywiście – jeden z trybów w warunkach, które zastajemy, częsty i powszechny, ale nie jest to kierunek, który powinien nas satysfakcjonować. Wsparcie samorządów w tym, żeby mogły i miały za co, żeby miały środki na prowadzenie żłobków czy innych instytucji opieki nad dziećmi jest kierunkiem koniecznym, który w naszej ocenie w ostatnich latach był zaniedbywany. W żadnym wypadku nie zakazujemy prowadzenia tej działalności czy zlecania zadań tam, gdzie jest to przewidziane przepisami prawa. W tym artykule dotyczy to pracowników samorządowych.

Poseł Agnieszka Ścigaj (PiS):

Czyli nie będą. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Czy pan poseł Mosiński też? Niestety, trzeba się zalogować.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Tak, pani przewodnicząca. Dziękuję bardzo. W nawiązaniu do tego, co powiedziała pani minister, dwa zdania wyjaśnienia. Może pani tego nie wie, a jak pani tego nie wie, to może niedobrze, bo powinna pani wiedzieć, że rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego na jesieni przygotował projekt ustawy o dodatku do wynagrodzeń dla pracowników służb

społecznych, który gwarantował podwyżki w zależności od stażu, rodzaju wykonywanej pracy, itp., więc to nie jest tak, że to był jakiś płonący las. Być może pani ma zły widok z okna swojego biura, więc niech pani zmieni widok albo ma mniej antypisowskiej fobii, bo to – mimo wszystko – przysłania państwu merytoryczne myślenie. To po pierwsze. Po drugie, jeżeli chodzi o prywatyzację przedszkoli i żłobków, proszę kierować te uwagi do samorządów, w których państwo rządzą, w których były prywatyzowane. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z ministerstwa chce się do tego odnieść? Dobrze. Jeżeli nie ma więcej głosów… Jeszcze poseł Kandyba? Pan poseł przemieścił się do prezydium.

Poseł Piotr Kandyba (KO):

Nadal chciałbym zapytać, żeby mieć pewność, czy opiekunowie społeczni zatrudniani przez fundacje, które później wygrywają przetargi w gminach, też będą objęci tą podwyżką? Bo inaczej naprawdę spowodujemy poważny problem.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Tak, proszę o odpowiedź.

Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Dorota Gierej:

Tak jak przewiduje ustawa, jeżeli samorząd zleca realizację jakiegoś zadania w trybie art. 25 ustawy o pomocy społecznej i organizacja pozarządowa wykonuje je na zlecenie samorządu, wówczas będą tym objęci.

Poseł Piotr Kandyba (KO):

Super. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję za pytanie i odpowiedź. Więcej głosów w dyskusji nie widzę. Zgłoszeń nie widzę.

W takim razie zamykam dyskusję. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. Stwierdzam, że nie zgłoszono wniosku o wysłuchanie publiczne. Zatem przechodzimy do szczegółowego rozpatrzenia projektu.

Czy są uwagi do tytułu projektu? Biuro Legislacyjne. Proszę.

Legislatorka Katarzyna Abramowicz:

Szanowni państwo…

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Czy mamy kworum?

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Proszę o sprawdzenie. Dziękuję. Stwierdzam kworum.

Oddaję głos przedstawicielce Biura Legislacyjnego.

Legislatorka Katarzyna Abramowicz:

Szanowni państwo, w tym miejscu chciałybyśmy tylko powiedzieć, że Biuro Legislacyjne w porozumieniu, w uzgodnieniu z ministerstwem, przygotowało zestawienie uwag legislacyjno-redakcyjnych do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw. To są drobne zmiany niemerytoryczne, które dotyczą zmian językowych. Takich zmian jest 15. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, jeżeli państwo posłowie wyrażą zgodę, to prosimy o przyjęcie tego zestawienia uwag. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję. Czy są jakieś uwagi ze strony resortu do przedstawionych uwag legislacyjno-redakcyjnych? Czy mamy zgodę?

Podsekretarz stanu w MRPiPS Sebastian Gajewski:

Zapoznaliśmy się z uwagami Biura Legislacyjnego o charakterze redakcyjno-legislacyjnym i nie wnosimy do nich zastrzeżeń.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dobrze. W takim razie proponuję, żeby Komisja upoważniła Biuro Legislacyjne do dokonania korekt legislacyjno-redakcyjnych w projekcie ustawy.

Przechodzimy dalej. Uznaję, że tytuł projektu został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 1. Czy są uwagi lub poprawki do art. 1 projektu ustawy? Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislatorka Katarzyna Abramowicz:

Tylko zwrócę uwagę, że poprawki pana posła Tomaszewskiego będą dotyczyły m.in. art. 1 w zakresie art. 24 ust. 4, w brzmieniu: „Dofinansowanie wynagrodzenia, o którym mowa w ust. 3, może być wypłacane także w formie dodatku motywacyjnego". Są 3 poprawki, ale proponujemy ich łączne rozpatrzenie, ponieważ dotyczą tego samego i powinny być rozpatrzone razem.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dobrze. W takim razie mamy poprawki, więc teraz musimy przejść do głosowania. Tak?

Legislatorka Katarzyna Abramowicz:

Tak. Jeżeli nie ma sprzeciwu co do ich przyjęcia, to też możemy tak…

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Czy jest sprzeciw w sprawie przyjęcia poprawek? Państwo otrzymali te poprawki. Jeżeli ktoś się z nimi nie zapoznał, to mamy je skserowane. Są do wglądu. Czy są jakieś uwagi? Biuro Legislacyjne? Przepraszam bardzo, resort?

Podsekretarz stanu w MRPiPS Sebastian Gajewski:

Zapoznaliśmy się z tymi poprawkami. Opinia resortu jest pozytywna. W naszej ocenie te poprawki dają pracodawcom samorządowym szersze możliwości podwyższania wynagrodzeń, jeśli idzie o swobodę wyboru formy. Oczywiście, podstawową formą jest dodatek motywacyjny. Ale, jeśli jakiś pracodawca samorządowy chciałby zrobić to w innej formie, np. podwyższając to wynagrodzenie i biorąc na siebie to ryzyko, że w przyszłości ma to trochę inne konsekwencje niż ustanowienie podwyższenia wynagrodzenia w formie dodatku motywacyjnego, to – oczywiście – chcemy taką możliwość stworzyć pracodawcy samorządowemu.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma więcej uwag, uznaję że art. 1 rozpatrzyliśmy. Tak, proszę.

Pełnomocnik zarządu ZMP Marek Wójcik:

Przepraszam, pani przewodnicząca, ale zgłaszałem się wcześniej. Do art. 1 przygotowaliśmy poprawki. Po pierwsze, poprawkę polegającą na tym, że będziemy proponowali, żeby zapis ust. 3 brzmiał inaczej. W taki sposób, żeby konsumował wszystkie składniki wynagrodzeń. Myślę, że tę poprawkę przedstawimy za chwilę albo w drugim czytaniu.

Po drugie, chciałbym zwrócić uwagę, że obecny zapis nie komunikuje się z art. 25 ustawy o pomocy społecznej. Bez dokonania korekty w art. 25 ust. 2 pkt 2 nie będziemy mogli przekazać na zadania z zakresu pomocy społecznej tych pieniędzy podmiotom, którym zlecamy zadania jako samorządy terytorialne, bowiem art. 25 wyraźnie wskazuje, że zlecanie organizacjom pozarządowym realizacji zadań z zakresu pomocy społecznej nie może obejmować opłacania składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Przedstawimy poprawkę, która będzie polegała na tym, że do wypłaty środków z programu – to będzie ust. 8a – przepis art. 25 ustawy o pomocy społecznej będzie wyłączony.

Będziemy także proponowali poprawkę i prosimy o jej rozważenie, a stronę rządową o poparcie, dotyczącą skreślenia ust. 10 z projektu ustawy. Dlatego, że ten ustęp przewiduje, że środki z tych wynagrodzeń nie będą wliczane do średnich kosztów utrzymania domów pomocy społecznej. Drodzy państwo, będziemy mieli do czynienia z taką sytuacją, że faktyczne koszty opłacane przez jednostki samorządu terytorialnego kierujące do DPS i przez rodziny będą się miały nijak do opłat, ponieważ opłaty będą niższe niż faktyczne koszty miejsca w domu pomocy społecznej. Aż nie chce mi się myśleć, co by się stało, gdyby nagle ktoś przestał realizować ten program. Nagle z kosztów rzędu 5,5 tys. zł za miejsce w DPS będziemy musieli skoczyć z dnia na dzień do 7,5 tys. zł, tylko dlatego,

że nagle zaczniemy uwzględniać wszystkie elementy kosztowe. Tak że przygotujemy poprawki, ale nie chcielibyśmy tego robić na kolanie. Dlatego przygotujemy te poprawki jako Związek Miast Polskich, a myślę, że także Unia Metropolii Polskich i będziemy prosili państwa posłów o przyjęcie ich w drugim czytaniu. Przedstawimy je w drugim czytaniu i będziemy prosili państwa posłów o ich przyjęcie.

Uważamy je za rozsądne. Z jednej strony pozwolą one na to, żeby nie zrobić powtórki z rozwiązania dotyczącego nauczycieli w 2023 r. Premier powiedział, że wypłaci nauczycielom po 1000 zł. Następnie okazało się, że te 1000 zł rozumiemy inaczej. Nauczyciele rozumieli, że tyle otrzymają do ręki. Wtedy my musielibyśmy dołożyć do tego kilkaset zł – prawie 400 zł – na dodatkowe składki od wynagrodzeń. W związku z tym chcemy, żeby samorządy dostały całość środków na wszystkie elementy składowe. Jeszcze raz powtórzę, że dziękujemy stronie rządowej, że się tym zajęła. Trzymamy kciuki za pracowników pomocy społecznej. Chcielibyśmy, żeby to nie odbywało się w atmosferze niepotrzebnych konfliktów na linii samorząd – pracownicy pomocy społecznej. Reasumując dziękuję za głos. Nie będziemy teraz składali poprawki zrobionej na kolanie. Przedstawimy je państwu posłom na dalszym etapie procesu legislacyjnego. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję za ten głos za te uwagi. Chciałam tylko przypomnieć, że poprawki do projektu ustawy mogą zgłaszać tylko posłowie, członkowie tej Komisji. Oczywiście, jeżeli państwo zaprezentują przygotowane poprawki, a któryś z posłów przychyli się do ich reprezentowania i złożenia w drugim czytaniu, to wtedy Komisja je rozpatrzy. W tej chwili nie będę już prosiła ministerstwa o zajęcie stanowiska, skoro nie widzimy tych propozycji. W tym momencie nie zostały jeszcze złożone.

W takim razie uważam art. 1 za rozpatrzony.

Czy są uwagi lub poprawki do art. 2, poza poprawką złożoną już przez posła Tomaszewskiego? Nie widzę.

W takim razie uważam art. 2 za rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 3. Czy są jakieś uwagi lub poprawki do art. 3, poza poprawką złożoną przez posła Tomaszewskiego? Nie widzę.

Uważam art. 3 za rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 4. Czy ktoś ma uwagi lub poprawki do art. 4? Nie widzę.

W takim razie uważam, że rozpatrzyliśmy projekt.

Jeżeli nie ma więcej głosów, proponuję przyjęcie całości projektu ustawy wraz z poprawkami zgłoszonymi przez posła Tomaszewskiego oraz poprawkami legislacyjno-redakcyjnymi. Czy jest sprzeciw? Sprzeciwu nie słyszę.

Nie ma sprzeciwu. Uważam, że przyjęliśmy projekt. Tak? Możemy przyjąć w ten sposób? Dobrze.

W takim razie uważam, że Komisja przyjęła całość projektu ustawy wraz z przedstawionymi dziś poprawkami.

Proszę państwa, pozostał nam jeszcze wybór posła czy posłanki sprawozdawcy. Zgłasza się przewodnicząca Marczułajtis. Jest zgoda?

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Tak, pani przewodnicząca. Wyrażam zgodę.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Pani przewodnicząca wyraża zgodę. Czy jest sprzeciw w sprawie wyboru sprawozdawczyni? Sprzeciwu nie słyszę. W takim razie uważam, że sprawozdawca został przyjęty.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję wszystkim serdecznie za udział. Dziękuję stronie społecznej i zaproszonym gościom.

Zamykam posiedzenie Komisji.